

# Gibbs, 200%

znów bieg  
ja nie lubię stać w miejscu  
ból, stres - dawno przestał już przeszkadzać mi  
a twój gest, bym odpoczął na 5 sekund  
wybacz, nie chce tak żyć

lubię czasem sprawdzić sam  
jaki wytrzymam ciśnienie  
ile wezmę na bary  
żeby stworzyć atmosferę  
jak długo trzeba iść  
żeby wreszcie dojść do siebie  
czemu znowu łapie rytm  
uderzając głową w cement?  
Mordo, to już nie podziemie  
Trzeba być ciągle lepszym, żeby pozostać za sterem  
Nie ważne co sam robisz- jaka prace czy zlecenie  
100% to za mało, wiec daje od siebie 200  
Dlatego w swym garażu parkuje nowe A7  
Nadałem nowa definicję słowu 'wyrzeczenie'  
Czegoś sobie odmawiam, a wraca 3 razy więcej  
Nie wzięło się to znikąd, lata pracy i zmęczenie  
Narzekam z braku czasu, potem sam się z tego śmieję  
Sukces napędza sukces – to paliwo konsekwentne  
Robię ciągle numery żeby być numerem 1.  
Sam nie wiem czy to hip-hop; nazywajcie jak kto woli  
Chodziło tylko o prawdę, która niektórych zaboli  
Gdzie twój royce no i dom dla mamy?  
Tyle numerów o tym, prawie nikt nie dał rady  
Wiesz dlaczego czyny się ocenia a nie takie gadki?  
przeproś mamę, znów był lepszy syn twojej sąsiadki

znów bieg  
ja nie lubię stać w miejscu  
ból, stres - dawno przestał już przeszkadzać mi  
a twój gest, bym odpoczął na 5 sekund  
wybacz, nie chce tak żyć  
lub nie umiem...  
/2x

Pół życia byłem leniem  
Pół życia byłem typem, który sam nie wierzył w siebie  
Bardzo przeciętnym gościem na tle innych w szkole średniej  
Wystarczyło tylko pojąć ze sam jestem reżyserem,  
teraz kręcę swój bestseller  
180 stopni, robię obrót tuż przed piekłem  
Na życie jeden plan: Zawsze w niezgodzie z systemem!  
Rysuje tylko w głowie plany, zmieniam je w cele  
Potem zmieniam je w szczęście  
Nie przeszkadza nawet bezdech  
Robię swoje, niech się niesie  
Dla wszystkich braci 5!, co nie zostawili w biedzie  
W końcu wywołam deszcz, żeby wam kapało w kieszeń  
Niech każdy kiedyś wjedzie na swą dzielnie nowym Mercem  
Los odplaci w końcu cenę  
Wiec trzymaj ode mnie jedno zaklęcie  
Jak ktoś w ciebie nie wierzy  
To mu jeszcze jedna mina zrzędzie  
Od stania w miejscu jeszcze nie pojawił się sam nikt na mecie  
Wiec sorry mordo, musze lecieć  
No bo /3x

znów bieg  
ja nie lubię stać w miejscu

ból, stres - dawno przestał już przeszkadzać mi  
a twój gest, bym odpoczął na 5 sekund  
wybacz, nie chce tak żyć  
lub nie umiem...  
/2x